

agnieszka.pleskot@gmail.com

UniCredit Bank Austria AG, Corporate and Investment Banking Division, Global Securities Services Department

Wiedeń, Austria

1.07.2014 – 30.09.2014

### **Faza przygotowawcza:**

Na praktyki dostałam się w ramach I edycji konkursu UniCredit Stage - Abroad, organizowanego przez UniCredit & Universities Foundation ([http://www.unicreditanduniversities.eu/index.php/en/fellow/show/fellow\\_id/26](http://www.unicreditanduniversities.eu/index.php/en/fellow/show/fellow_id/26)). Informacje o konkursie znalazłam w internecie.

Proces aplikacji polegał na wypełnieniu obszernego formularza on-line na temat doświadczenia i zainteresowań, zebraniu dokumentów, rekomendacji, załączeniu CV i listu motywacyjnego oraz wykazu ocen. Warunkiem było też utrzymanie statusu studenta przez cały okres trwania praktyki. W aplikacji należało również wskazać w kolejności 3 kraje, w których chciało się pracować. W kolejnym etapie odbywały się rozmowy kwalifikacyjne (moja była przez telefon i trwała ok. 45 minut). Na tej podstawie Fundacja wybierała 22 osoby, którym zaproponowano 3-miesięczne praktyki w jednym z oddziałów Grupy UniCredit w Europie Środkowo-Wschodniej. Cały proces aplikacji trwał dość długo. Deadline na zgłoszenia upływał w połowie listopada, rozmowę kwalifikacyjną miałam pod koniec lutego i w połowie marca otrzymałam informację o zakwalifikowaniu się do programu.

### **Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę:**

W ramach wygranej firma pokrywała koszty transportu w obie strony, co było dużym udogodnieniem. Najlepszym połączeniem jest oczywiście lot bezpośredni z Warszawy do Wiednia, niestety ciężko znaleźć ofertę korzystną cenowo. Tańszą alternatywą jest pociąg lub Polski Bus, jednak wtedy trzeba liczyć się z ok. 12h podróżą.

### **Rozpoczęcie praktyki**

Całe formalności związane z rozpoczęciem praktyki najpierw załatwiałam z Włoszką z Fundacji, a później z przedstawicielem HR z Wiednia. Z nim też kontaktowałam się w sprawie dokumentów związanych z aplikacją o stypendium Erasmusa. Cały proces przebiegał bardzo sprawnie, firma nie robiła niepotrzebnych problemów i starała się wszystko załatwić w możliwie najkrótszym czasie.

### **Zakwaterowanie:**

Firma nie zapewniała zakwaterowania i nie pomagała też w żaden sposób w znalezieniu miejsca zamieszkania. Ja wybrałam pokój 1-osobowy w akademiku. Większość akademików w Wiedniu jest prowadzonych przez zewnętrzne firmy i nie jest bezpośrednio związanych z konkretnymi uczelniami. Czasami jednak

wymagają statusu studenta wiedeńskiego uniwersytetu oraz nie zawsze zgadzają się na wynajem krótkoterminowy, co może utrudniać poszukiwania. Mimo to znalezienie akademika nie jest szczególnie trudne, zależy to w głównej mierze od tego ile jesteśmy w stanie zapłacić i w której dzielnicy chcemy mieszkać. Najtańsze opcje to wydatek ok. 300 EUR/m-c za miejsce w pokoju 2 osobowym, cena rośnie ze względu na lokalizację i standard do ok. 450-500 EUR.

### **Opis praktyki:**

Na początku praktyki każdy z praktykantów dostał swoje 2 główne projekty, które miał zrealizować do końca swojego pobytu. Razem ze mną zaczynały jeszcze 2 inne osoby – 1 również w ramach Stage-Abroad, 2 w ramach tradycyjnych praktyk 6-miesięcznych. Ważne było to, że przydzielając nam projekty, wzięto pod uwagę nasze wcześniejsze doświadczenia i każdy otrzymał zadania na miarę swoich możliwości, które jednocześnie miały mu pomóc się rozwinąć. Przez pierwszy tydzień mieliśmy głównie wdrażać się w pracę działu, zaplanować swoją pracę i opanować podstawy teoretyczne. Poza własnymi projektami, naszym głównym codziennym obowiązkiem było edytowanie i dystrybucja oficjalnych informacji, dotyczących poszczególnych rynków, które później wysyłaliśmy do inwestorów i umieszczaliśmy na stronie internetowej.

Już na początku powiedziano nam, że to od nas będzie zależało jak dużo się nauczymy i w ile rzeczy będziemy zaangażowani. W rezultacie, projekty które dostałam na początku stanowiły tak naprawdę może 30% tego, co zrobiłam w ciągu tych 3 miesięcy. Mogliśmy też uczestniczyć w większości spotkań i konferencji, a pracownicy działu zawsze chętnie poświęcali nam czas, gdy mieliśmy jakieś wątpliwości odnośnie tego jak coś zrobić, albo gdzie znaleźć informacje. Oczekiwano konkretnych wyników, jednak sami mieliśmy zaplanować sobie czas pracy. Jeśli jednego dnia zostało się dłużej, innego można było wyjść wcześniej lub przyjść później.

Atmosfera w dziale była bardzo pozytywna, widać było, że pracownikom zależy na tym, by przekazać nam jak najwięcej wiedzy. Jednocześnie było też bardzo międzynarodowo – razem ze mną pracowały tam osoby z Finlandii, Włoch, Bułgarii, Stanów Zjednoczonych, Polski, Chorwacji, Francji, Kanady i oczywiście z Austrii. Komunikacja odbywała się w języku angielskim, czasami niemieckim, jednak znajomość tego języka nie była konieczna.

### **Życie towarzyskie i zwiedzanie:**

Praktykanci, których poznałam byli w podobnym wieku i dzięki temu razem mogliśmy organizować sobie czas po pracy. W samym Wiedniu bardzo dużo się działo i przy odrobinie wysiłku można było znaleźć wiele, często bezpłatnych lub relatywnie tanich atrakcji.

Poza tym linie austriackie öBB oferują też bilet letni dla studentów w cenie 69 EUR, który obowiązuje przez cały okres wakacji szkolnych (koniec czerwca – pierwszy tydzień września) i umożliwia korzystanie z dziennych połączeń kolejowych na terenie Austrii bez większych ograniczeń. Do tego trzeba jeszcze wyrobić sobie kartę uprawniającą do zniżek studenckich, która kosztuje 20 EUR. Jest to bardzo opłacalna opcja, jeśli ktoś zamierza zobaczyć trochę więcej niż

sam Wiedeń. Pojedyncze bilety na pociąg są bardzo drogie i tak naprawdę koszt wyrobienia tego biletu zwraca się już przy pierwszej dłuższej podróży.

### **Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych:**

Umowa, którą podpisałam z firmą zakładała pracę w pełnym wymiarze godzin, ale w ramach wolontariatu. Moim wynagrodzeniem był grant pieniężny, który otrzymałam od Fundacji na pokrycie różnic w kosztach utrzymania. W połączeniu ze stypendium Erasmusa pozwoliło mi to utrzymać się w Wiedniu przez 3 miesiące bez konieczności dokładania pieniędzy z własnej kieszeni.

Koszty życia w Wiedniu są znacznie wyższe niż w Warszawie, jednak robiąc zakupy w supermarketach, a szczególnie w dyskontach, można wiele zaoszczędzić. Czymś, co bardzo mnie zaskoczyło i do czego ciężko było na początku się przyzwyczaić były godziny otwarcia sklepów. Większość sklepów (również supermarketów) w tygodniu otwarta jest jedynie do 17 lub 18, w soboty do 14, czasami 18, a w niedziele są nieczynne. Tylko wybrane sklepy przy dworcach lub np. przy bardzo popularnych stacjach metra były otwarte dłużej, niektóre nawet w niedziele, ale takich miejsc nie było zbyt dużo.

Komunikacja miejska jest dość droga. Bilet miesięczny kosztuje 50 EUR, pojedynczy 2,20 EUR. W przypadku dłuższego pobytu można kupić bilet roczny, który w przeliczeniu na miesiąc jest tańszy. Studenci mogą też wyrobić sobie bilet semestralny, który jest bardzo opłacalną opcją (75 EUR), jednak obowiązuje tylko w okresie trwania zajęć na uniwersytetach.

Warto jeszcze pamiętać, że planując pobyt dłuższy niż 3 miesiące trzeba zarejestrować się w urzędzie miejskim w ciągu pierwszych 3 dni od przyjazdu. Dowód zameldowania należy przekazać pracodawcy oraz właścicielowi miejsca, w którym będziemy mieszkać.

### **Ocena:**

Pod względem ogólnym: **5**

Pod względem merytorycznym: **5**